



Sygn. akt III CSK 270/07

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Józef Frąckowiak (przewodniczący)

SSN Jan Górowski

SSN Zbigniew Kwaśniewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa E.(...) S.A. w W.

przeciwko Towarzystwu Ubezpieczeń i Reasekuracji "W.(...)" S.A. w W.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 7 marca 2008 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego z dnia 19 kwietnia 2007 r., sygn. akt I ACa (...),

oddala skargę kasacyjną.

Uzasadnienie

Sąd I instancji oddalił powództwo ubezpieczającego skierowane przeciwko ubezpieczycielowi o zapłatę z tytułu ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej powoda za szkodę spowodowaną utratą przesyłek, które nie zostały dostarczone odbiorcy wskutek ich kradzieży. Sąd ten uznał, że dalszy przewoźnik, któremu powód zlecił wykonanie przewozu, dopuścił się rażącego niedbalstwa wskutek powierzenia przesyłki o znacznej wartości nieznanemu, a wręcz fałszywemu przewoźnikowi.

Apelację powoda oddalił Sąd II instancji, który stwierdził najpierw, że podwykonawca powoda, tj. firma M.(...), nie powierzyła towaru kolejnemu przewoźnikowi do przewozu, tylko wydała go oszustom podszywającym się pod przewoźnika. Nadto Sąd ten ustalił, że powód wcześniej trzykrotnie utracił przesyłki wydane oszustom przez przewoźników, którymi się posługiwał, a wszystkie te zagarnięcia miały miejsce na długo przed powierzeniem do przewozu przesyłek, o które toczy się niniejszy spór. Okoliczność tę uznał Sąd Apelacyjny za uzasadniającą uwrażliwienie powoda i skutkującą powinnością powiadomienia przewoźników o schemacie działania oszustów i konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Ponieważ powód nie wykazał takich działań, to jego bierność ocenił Sąd odwoławczy jako rażące zaniedbanie, które z mocy postanowień § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u., stanowiących integralną część umowy wyłącza odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela.

Skarga kasacyjna powoda oparta została na pierwszej podstawie kasacyjnej. Skarżący zarzucił naruszenie art. 822 § 1 i § 2 k.c. w związku z art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. Prawo przewozowe oraz § 3 ust. 2 pkt 1 Ogólnych Warunków Ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego, poprzez błędną wykładnię wskazanego przepisu Prawa przewozowego w zakresie sformułowania: „od przyjęcia jej [przesyłki] do przewozu” i w konsekwencji błędnego przyjęcia, że utrata przesyłki nie nastąpiła w fazie przewozu.

Zarzut naruszenia art. 827 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię uzasadniono nieuwzględnieniem utrwalonego w orzecznictwie SN poglądu co do rozumienia pojęcia rażącego niedbalstwa ubezpieczającego jako takiego, które wyraża się stopniem naganności drastycznie odbiegającym od modelu właściwego zachowania się dłużnika.

Skarżący twierdzi, że w istniejącym stanie faktycznym doszło do przyjęcia przez niego przesyłki do przewozu, a rażące niedbalstwo powinno uwzględniać kwalifikowaną postać braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc takiego zaniedbania dopełnienia czynności, które jest absolutnie oczywiste w świetle doświadczenia życiowego przeciętnego uczestnika obrotu prawnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Ponieważ skarga kasacyjna oparta została na zarzutach mieszczących się w ramach pierwszej podstawy kasacyjnej, przeto oceny zarzutów naruszenia wskazanych przepisów prawa materialnego należało dokonać z uwzględnieniem stanu faktycznego sprawy będącego podstawą orzekania Sądu drugiej instancji.

Wbrew zarzutom strony skarżącej, Sąd odwoławczy nie dopuścił się błędnej wykładni ani art. 822 § 1 i 2 k.c. ani art. 65 ust. 1 Prawa przewozowego, ponieważ brzmienie uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie daje żadnych podstaw do przyjęcia, aby Sąd Apelacyjny dokonywał interpretacji wymienionych przepisów, co wyklucza zarzut dopuszczenia się przez ten Sąd błędnej ich wykładni. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie daje też żadnych podstaw do uznania, jakoby Sąd Apelacyjny przyjął, że utrata ładunku w niniejszej sprawie nie nastąpiła w fazie przewozu, a taki zarzut formułuje w skardze kasacyjnej strona skarżąca. Przeciwnie, Sąd Apelacyjny stwierdził, że przesyłki, o skutki utraty których toczy się niniejszy proces, zostały wydane do przewozu w dniu 10 września 2003 r., a wcześniejsze zagarnięcia przesyłek przez oszustów miały miejsce na długo przed powierzeniem do przewozu przesyłek, o które toczy się niniejszy spór.

Podstawą aprobaty wyrażonej przez Sąd Apelacyjny dla stanowiska Sądu I instancji o istnieniu przesłanki wyłączającej odpowiedzialność pozwanego Ubezpieczyciela było uznanie, że powód dopuścił się rażącego niedbalstwa, a nie to, że utrata przesyłek nie nastąpiła w fazie przewozu. Powołanie się przez Sąd Apelacyjny na postanowienie § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u. odpowiedzialności cywilnej operatora transportowego, jako na podstawę wyłączenia odpowiedzialności pozwanego, dowodzi, że kwestia utraty ładunku w czasie przewozu nie była negowana przez Sąd odwoławczy. Zastosowanie postanowienia § 6 o.w.u., wyłączającego odpowiedzialność Ubezpieczyciela w razie powstania szkody wskutek winy umyślnej lub rażącego niedbalstwa podmiotów wymienionych w tym postanowieniu, może bowiem nastąpić dopiero wówczas, gdy spełnione zostały przesłanki powstania stanu odpowiedzialności ubezpieczyciela wynikające z § 3 wymienionych o.w.u., w tym m.in. wystąpienie szkody rzeczowej w czasie między przyjęciem przesyłki do przewozu, a jej wydaniem. Ewentualny brak wystąpienia w stanie faktycznym sprawy przesłanek powstania stanu odpowiedzialności Ubezpieczyciela, określonych w § 3 o.w.u., czyniłyby zatem przedwczesnym, a wręcz bezprzedmiotowym stosowanie postanowienia § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u. Ubezpieczyciela.

Bezzasadnym okazał się zarzut błędnej wykładni art. 827 § 1 k.c., uzasadniony nieuwzględnieniem utrwalonego w orzecznictwie Sądu Najwyższego rozumienia pojęcia „rażące niedbalstwo” ubezpieczającego. Sąd Apelacyjny w istocie nie dokonywał wykładni wskazanego przepisu kodeksu cywilnego, lecz uznał, że ustalenia stanu faktycznego sprawy dają podstawę do zastosowania postanowienia § 6 ust. 1 pkt 1 o.w.u. Pogląd ten Sąd II instancji uzasadnił przyjęciem, że rażącym niedbalstwem (błędnie nazwanym

„zaniedbaniem”) powoda była jego bierność w zakresie powinności powiadomienia swoich kontrahentów o wcześniejszych kilkakrotnych przypadkach kradzieży przesyłek, o schemacie działania oszustów i o konieczności zachowania szczególnej ostrożności. Bierność powoda w tym zakresie trafnie uznał Sąd Apelacyjny za przejaw rażącego niedbalstwa powoda jako ubezpieczającego. Ocena, czy zachodzi wypadek rażącego niedbalstwa w rozumieniu art. 827 § 1 k.c., a także w rozumieniu postanowień o.w.u. wiążących strony stosunku ubezpieczenia, wymaga uwzględnienia obiektywnego stanu zagrożenia oraz kwalifikowanej postaci braku zwykłej staranności w przewidywaniu skutków, a więc uwzględnienia staranności wymaganej od działającej osoby, przedmiotu, którego działanie dotyczy oraz okoliczności, w których doszło do zaniechania pożądanых zachowań z jej strony (zob. wyroki SN z dnia 11 stycznia 2001 r., IV CKN 150/00 OSNC 2001, nr 10, poz. 153; z dnia 25 września 2002 r., I CKN 969/00, niepubl.; z dnia 10 marca 2004 r., V CK 151/03, LEX nr 151642). Rażące niedbalstwo, o którym stanowi art. 827 § 1 k.c., można więc przypisać w wypadku nieprzewidywania szkody jako skutku m.in. zaniechania ubezpieczającego, o ile doszło do przekroczenia podstawowych elementarnych zasad staranności (v. wyrok SN z dnia 11 maja 2005 r., III CK 522/04, niepubl.). Trafnie zatem przyjął Sąd Apelacyjny, uwzględniając ustalenia poczynione w niniejszej sprawie, a zwłaszcza kilkakrotne przypadki utraty przez powoda przesyłek wskutek wydania ich oszustom przez podmioty, którymi powód się posługiwał, że bierne zachowanie powoda w świetle negatywnych doświadczeń uzasadniało kwalifikację takiego zachowania jako przejawu rażącego niedbalstwa, które zwalniało pozwanego ubezpieczyciela od odpowiedzialności. Jak to trafnie podkreślano w orzecznictwie, stopień naganności zachowania, kwalifikowanego jako rażące niedbalstwo, wyznaczają okoliczności konkretnego stanu faktycznego. Obowiązek uruchomienia w takich okolicznościach wyższych aktów staranności musi więc być oceniany jako mieszczący się w regułach przewidywalności. Oczekiwanie od powoda aktywnej postawy było więc usprawiedliwione odwołaniem się przez Sąd do skutków wcześniejszych zdarzeń w postaci utraty przesyłek w identycznych okolicznościach (por. uzasadnienie wyroku SN z dnia 22 kwietnia 2004 r., II CK 142/03, niepubl.). Oznacza to więc w istocie, że istniały podstawy do przyjęcia przez Sąd Apelacyjny, iż utrata przesyłek, będących przedmiotem niniejszej sprawy, nie miała cech wyjątkowości wobec wcześniejszych przykrych doświadczeń powoda. Okoliczność ta nie mogła więc być pominięta przy ocenie stopnia staranności późniejszych zachowań powoda - ubezpieczającego, o czym trafnie przesądził Sąd drugiej instancji.

W tym stanie rzeczy Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji, działając na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c.